

ubolewanie, że do tej pory „na różnych sympozjach tego nie było, niestety historycy często pomijają ten wątek”.

W dyskusji ks. dr Szczepan Szymandera, proboszcz parafii św. bp. Stanisława w Prusach przypomniał szacunek i podziw, jakim ks. Władysław Hozakowski, ceniony naukowiec okresu międzywojennego, darzył bp. Likowskiego, zwłaszcza za jego działalność naukową. Wywiązała się też dyskusja na temat prymasostwa abp. Likowskiego. Sam ks. Hozakowski w kazaniu pogrzebowym nad mogiłą abp. Likowskiego użył sformułowania „Prymas ducha”. Odpowiedzi ks. R. Kufła i ks. prof. B. Kołodzieja nie pozostawiły wątpliwości – „abp Likowski był prymasem” (zwracano się tak do niego w przemówieniach, ze strony ziemiaństwa, czy w czasie wizytacji biskupich).

Na zakończenie M. Hurysz złożył podziękowania współorganizatorom sesji naukowej, streścił tygodniowe obchody i poprosił o modlitwę za duszę abp. Likowskiego o godzinie 19, dokładnie w setną rocznicę śmierci. Odczytano jeszcze telegramy: od poznanianki Teresy Tyszkiewicz i prezesa PTPN prof. Andrzeja Gulczyńskiego. Dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego ks. kan. Roman Dworacki zamknął sesję słowami: „Koniec lekcji, ale nie zakończyła się kwestia”. Po zakończeniu obrad można było obejrzeć omawiane wcześniej dokumenty z archiwum kościelnego i podpisać petycję do władz Poznania o nadanie ulicy imienia abp. Edwarda Likowskiego.

Obchody upamiętniające poznańskiego arcybiskupa ogólnym odczuciu przyniosły wiele, aby postać tego ze wszech miar zasłużonego Polaka ocalić od zapomnienia. Kolejne uroczystości miały miejsce 8 maja 2015 r. we Wrześni – rodzinnym mieście abp. Likowskiego – odbyła się uroczysta Msza św. i wystawa pt. „Prymas z Wrześni – Arcybiskup Edward Likowski”.

Mateusz Hurysz

POLSKO-NIEMIECKIE REFLEKSJE O EDUKACJI KULTURALNEJ ORAZ UPOWSZECHNIANIU KULTURY I SZTUKI

O tym, jak ważne miejsce zajmuje w Niemczech i w Polsce sprawa edukacji kulturalnej oraz upowszechniania kultury i sztuki, świadczyć może międzynarodowa konferencja pt. „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury i sztuki w Polsce i w Niemczech”, jaka miała miejsce w dniach 24-25 lutego 2015 r. w Genshagen niedaleko Berlina. Konferencja została zorganizowana przez Fundację Genshagen¹ jako kontynuacja wcześniejszych sympozjów, które odbyły się w latach 2013-2014. W tegorocznym spotkaniu udział wzięli decydenci

¹ Fundacja Genshagen (*Stiftung Genshagen*) jest fundacją prawa cywilnego, która prowadzi działalność pożytku publicznego. Jej fundatorami są: Pełnomocnik rządu federalnego ds. kultury i mediów (*BKM*) oraz kraj związkowy Brandenburgia. W Zarządzie Fundacji zasiadają: Rita Süssmuth (członek honorowy), Christel Hartmann-Fritsch (członek Zarządu i dyrektor działu „Upowszechnianie kultury i sztuki w Europie” oraz dr Martin Koopmann (członek Zarządu i dyrektor działu „Dialog Europejski – o Europie politycznie”). Fundacja realizuje międzynarodowe projekty m. in. artystyczno-kulturalne, mające służyć porozumieniu między narodami oraz wspieraniu współpracy w Europie, zwłaszcza dialogu pomiędzy Francją a Niemcami, a także w ramach Trójkąta Weimarskiego, w tym głównie z Polską. Fundacja organizuje konferencje, sympozja, warsztaty, honoruje nagrodami, a także umożliwia dialog między instytucjami i ekspertami działającymi na polu kultury i sztuki oraz edukacji kulturalnej.

polityczni, przedstawiciele ośrodków badawczych, osoby zajmujące się edukacją kulturalną oraz upowszechnianiem kultury, animatorzy kultury, artyści i pedagodzy. Ogółem konferencja zgromadziła ok. 70 uczestników z: Berlina, Genshagen, Poczdamu, Görlitz, Asendorf, Remscheid, Wolfenbüttel, Kilonii, Fürth, Klein Leppin, Warszawy, Poznań, Krakowa, Torunia, Pruszkowa, Gryfina, Kamienia Pomorskiego, Gorzowa Wlkp. i in.

Celem obrad było omówienie aktualnych zjawisk, nowych założeń, pomysłów i inicjatyw dotyczących tej problematyki w Polsce i w Niemczech. Organizatorzy podjęli próbę porównania aktualnej sytuacji w obu krajach poprzez zaprezentowanie różnych projektów kulturalnych odzwierciedlających rozmaite tendencje i nurty. Chodziło o przedstawienie ich z różnych perspektyw, porównanie kontekstów, struktur i systemów, przeprowadzenie wspólnej analizy obecnego stanu i przyszłego rozwoju, a także poszerzenie wiedzy o nowe wyniki badań. Wspólna refleksja na temat edukacji artystyczno-kulturalnej w Polsce i Niemczech miała stanowić próbę znalezienia odpowiedzi na pytania: dokąd zmierza edukacja kulturalna w obu krajach? Kto ją kształtuje i co nowego wnoszą jej aktorzy? Jakie tematy są priorytetowe? Jakie różnice dają się zauważyć w polskim i niemieckim systemie edukacji kulturalnej? Jakie możliwości współpracy partnerów z Polski i Niemiec mogą się przyczynić do tworzenia sieci kontaktów i przekazywania impulsów również w kontekście europejskim?

Pierwszy blok tematyczny zatytułowany: „Nowe miejsca na mapie kultury – duch czasu” poświęcony był prezentacji innowacyjnych projektów i inicjatyw podejmowanych w ostatnim czasie w Polsce i w Niemczech. Wiktoria Szczupacka (Fundacja Fabryka Utu, Toruń) przedstawiła interesujący projekt rewitalizacji historycznego, a zarazem zaniedbanego Przedmieścia Bydgoskiego w Toruniu, zamieszkanego głównie przez ubogie rodziny. Projekt przeprowadzono z inicjatywy centrum społeczno-kulturalnego Kulturhaus (KHZ)². Słuchacze z Polski i Niemiec mieli okazję zapoznać się aktywnością KHZ podczas rewitalizacji tego zabytkowego zakątka Torunia: organizacją warsztatów, koncertów muzyki eksperymentalnej i alternatywnej oraz eksperymentów dźwiękowych, np. programu „Dźwięko-spacery”. Centrum organizowało ponadto spotkania otwarte (np. konsultacje z sąsiadami) i akcje społeczno-kulturalne w celu zmiany oblicza najbliższego otoczenia (np. rewitalizacja z dziećmi wybetonowanego podwórka: sadzenie zieleni, stworzenie na trawniku miejsca: „Pokój–odrabianka”), *etc.* Równolegle prowadzono działania promujące wydarzenia kulturalne (teatralne, filmowe), organizowano zajęcia dla dzieci (wycieczki, wyjścia do teatrów), warsztaty, podjęto działania na rzecz stworzenia orkiestry międzypokoleniowej, utworzono pracownię reportażu, *designu*, i in. Centrum KHZ ma być miejscem „uaktywnienia” lokalnej społeczności, a jego działalność jest możliwa dzięki prywatnym sponsorom i wolontariuszom. Najważniejszym problemem jest zapewnienie możliwości działania Centrum, kontynuowania inicjatyw i zatrudniania animatorów kultury w sposób długofalowy. Istnieje bowiem zagrożenie, że ów Społeczny Dom Kultury będzie zmuszony zakończyć działalność, gdy skończą się środki na prowadzony aktualnie program (grudzień 2015).

² KULTURHAUS jest centrum społeczno-kulturalnym, działającym na styku kultury i innych przejawów życia miasta. Przedmiotem aktywności są nowe zjawiska w kulturze, jak również przedsięwzięcia angażujące w sposób szczególnie społeczność lokalną Torunia. Swoje programy KHZ realizuje poprzez inicjowanie i organizację wydarzeń kulturalnych, projektów w przestrzeni publicznej, wycieczek, eksperymentalnych cykli muzycznych, poprzez publikacje i wydawnictwa artystyczne i edukacyjne, warsztaty, dyskusje, wykłady i in. Chodzi w nich o poszukiwanie i stworzenie nowej, elastycznej formuły, opartej na transdyscyplinarności i działaniach wykraczających poza zakres formalnej edukacji.

Uczestnicy konferencji zapoznali się też z inną ciekawą inicjatywą, podjętą przed dziesięcioma laty w maleńkiej wiosce Klein Leppin, między Berlinem a Hamburgiem, którą przedstawiła Christina Tast (przewodnicząca Stowarzyszenia wspierania życia kulturalnego, *Festland e.V.*) z Niemiec. Z inicjatywy prelegentki i jej męża (skrzypka), w tej niewielkiej miejscinie, zamieszkaanej przez zaledwie 60 rodzin, postanowiono stworzyć przedsięwzięcie, które połączy mieszkańców, da im poczucie wspólnoty, a jednocześnie będzie atutem wioski i atrakcją dla całego regionu. Na początek zorganizowano koncert dla przyjaciół, później zrodził się pomysł, by we wsi „wystawić operę” („Dorf macht Oper”, „Wunderland Oper”). Niebawem utworzono „Klub miłośników opery”. W poszukiwaniu miejsca dla realizacji tej idei wybór padł na nieużytkowaną od lat starą chlewnię. W jej adaptacji na potrzeby „teatru operowego” brała udział cała wieś. Początkowo inicjatywę kontestowało wielu sceptyków, ale z czasem przyłączało się do niej coraz więcej osób, w tym również profesjonalnych artystów. Stworzono miejsce spełniające obecnie istotną dla wszystkich mieszkańców rolę.

Co roku wystawiana jest inna opera. Orkiestra składa się z amatorów i częściowo profesjonalnych muzyków (z regionu); nuty wypożyczane są z biblioteki; chór tworzą mieszkańcy wioski i okolicy; kostiumy są wypożyczane, bądź specjalnie szyte, a próby trwają około pół roku, głównie w weekendy. Wystawiono już m.in. opery „Wolny strzelec” A. Webera oraz „Eugeniusz i Eurydyka” Ch. W. Glucka i in. Wykonawcy (dorośli, jak i dzieci) wykazują ogromny entuzjazm w przygotowaniach i realizacji przedstawień, a na spektakle przybywa publiczność z sąsiednich krajów federacji. Uwierzono w sens tej inicjatywy, a najlepszym wyznacznikiem tego, że ich działanie przyniosło wymierne efekty jest fakt, iż program otrzymał nagrodę pełnomocnika rządu federalnego ds. kultury i mediów (*BKM*), co ma znaczenie nie tylko prestiżowe, ale też wymierny efekt finansowy w postaci przyznanych środków. A potrzeby są ogromne; koszt przygotowania jednego spektaklu to ok. 30 tys. euro. Wsparcie finansowe pochodzi głównie od sponsorów prywatnych; ważny wkład wnosi też m.in. *Sparkasse*, której dotacje wynoszą ok. 5 tys. euro na spektakl. Organizatorzy co roku składają wniosek o dofinansowanie, np. do ministerstwa kultury Brandenburgii.

Inną formę działalności – funkcjonowanie Towarzystwa Inicjatyw Twórczych „ę” w Warszawie – zaprezentowała Zuzanna Sikorska. Towarzystwo pojmuje swą misję i zadanie jako merytoryczne wsparcie dla animatorów kultury, formę edukacji i podnoszenie ich kwalifikacji mających służyć wzmocnieniu skuteczności działania, zwłaszcza na etapie wdrażania projektów. Stowarzyszenie wspiera osoby i podmioty działające na polu kultury, poszukuje liderów inicjatyw społeczno-kulturalnych, zwłaszcza na rzecz dzieci i seniorów oraz inicjatywy z pogranicza sztuki i kultury; a ponadto wspiera młodych twórców. Chodzi głównie o projekty oryginalne, „nieszablone”, wnoszące „coś nowego”, łączące różne elementy (np. biznes ze sztuką), a zwłaszcza inicjatywy na rzecz konkretnej, lokalnej społeczności. TIT „ę” pomaga w realizacji projektów poprzez: organizowanie zajęć i warsztatów tematycznych, przekaz wiedzy, opinie ekspertów na temat zwiększenia efektywności działań, przyznawanie małych grantów, szkolenia, *etc.*

Przykład oddolnej inicjatywy wypełniającej „pustkę kulturalną” na obszarze wiejskim przedstawił Peter Henze ze Stowarzyszenia *Land & Kunst e.V.* z Asendorfu w Dolnej Saksonii. Po przeniesieniu się z dużego miasta na wieś zaobserwował nikłą partycypację miejscowej społeczności w kulturze. Skłoniło go to do powołania do życia tzw. *Tafeltheater* (Teatru biesiadnego), aby zmotywować lokalną społeczność do występowania i muzykowania. W ten sposób zawiązał się stały krąg ludzi, którzy realizują projekty w zakresie „pracy na rzecz kultury na obszarze wiejskim” z udziałem dorosłych, młodzieży, dzieci, z osobami autystycznymi oraz seniorami. Prelegent przedstawił też inne projekty służące podniesieniu poziomu kultury

w środowisku wiejskim. Funkcję animatorów spełniają w nich panie w starszym wieku, które dysponując wolnym czasem angażują się w organizowanie rozmaitych akcji. Są one adresowane do określonych grup lokalnej społeczności, mają się przyczynić do rozbudzenia chęci współuczestniczenia w kulturze i większego zaangażowania w życie społecznym i kulturalnym. Przesłanie to starają się wpoić zwłaszcza tym, którzy z różnych względów są „wykluczeni” (np. osoby niepełnosprawne).

Komentując wystąpienia polskich uczestników, Jerzy Moszkowicz, dyrektor Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, zwrócił uwagę, iż dotyczyły one wydarzeń społecznych, w których kultura pojmowana jest bardzo szeroko i traktowana jako narzędzie zmian społecznych. Mniej było w nich mowy o samym „dziele”, a więcej o „procesie”. W Polsce, inaczej niż w Niemczech, projekty realizowane są głównie w miastach, a wiele z nich wykracza poza obszar sztuki.

„Programy Edukacji Kulturalnej inicjowane i wspierane przez państwo. Rola wsparcia państwowego – relacje między strukturami państwowymi i inicjatywami społecznymi” – tym zagadnieniom poświęcony był drugi blok tematyczny konferencji. Jako pierwsza głos zabrała Monika Bürvenich z Federalnego Ministerstwa Edukacji i Badań Naukowych (*Bundesministerium für Bildung und Forschung, BMBF*) przedstawiając federalny, kompleksowy program „Kultur macht stark” („Kultura wzmacnia”) dotyczący pozaszkolnych przedsięwzięć w sferze edukacji kulturalnej dla dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 18 lat. *BMBF* wyasygnowało na niego środki w wysokości 230 mln euro. Program został zaplanowany do 2017 r.; nie wiadomo, czy będzie kontynuowany po jego zakończeniu. Większość wniosków o przyznanie dotacji w ramach „Kultur macht stark” wpłynęła z Berlina, Brandenburgii, Hamburga, Saksonii-Anhalt i Turynгии.

Referentka Anna Jermacz (Narodowe Centrum Kultury, Warszawa) zapoznała z kolei słuchaczy z polskim programem „Dom Kultury+”, przewidzianym na lata 2010-2015, na który przeznaczono budżet w wysokości 9 mln zł. Jego celem jest: „poszerzenie dostępu do kultury, stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi współpracy i komunikacji, pobudzenie aktywności obywatelskiej w przestrzeni kultury, wykreowanie warunków sprzyjających nowoczesnej edukacji kulturalnej i artystycznej”. Odbyły się trzy edycje programu, które objęły ogółem 204 beneficjentów. W ramach I edycji (2010-2011) przewidziano środki na szkolenia: podstawowe (dotyczące budowy strategii rozwoju domów kultury) i uzupełniające (w zależności od potrzeb) oraz na rozwój (wdrażanie projektów związanych z edukacją i animacją kulturalną). Skorzystało z nich 50 beneficjentów; najwięcej z województw: zachodniopomorskiego (7), dolnośląskiego (7) i śląskiego (5), a najmniej z opolskiego (1) i świętokrzyskiego (1); żaden projekt nie wpłynął z województwa podkarpackiego.

W II edycji (2012) położono nacisk na edukację artystyczną. Celem programu było wykorzystanie i rozwój istniejących zasobów infrastrukturalnych i kadrowych, jakimi dysponują Domy Kultury, a także budowanie lokalnych partnerstw i nawiązywanie współpracy między Domami Kultury a szkołami różnych stopni w zakresie edukacji artystycznej. Organizowano warsztaty i zajęcia o profilu muzycznym, teatralnym, filmowym, fotograficznym, dziennikarskim, twórczego pisania, *etc.* Uwzględniały one różne aspekty, np. odwołanie się do tradycji lokalnych, zaangażowanie osób z lokalnych społeczności, zapraszanie specjalistów z dziedziny edukacyjnej i artystycznej, wyjazdy na imprezy kulturalne: koncerty, spektakle teatralne, do galerii. W tej edycji złożono 274 wnioski; dofinansowanie otrzymały 34 projekty, w tym dwa o charakterze integracyjnym z młodzieżą niepełnosprawną. Liczba uczestników wyniosła ogółem ok. 11 400; przy współpracy zaangażowanych było 140 partnerów (szkół) oraz 556 osób (instruktorów, artystów). Budżet tej edycji wynosił 1 mln zł. Największymi beneficjentami

były województwa: podkarpackie (7 projektów), wielkopolskie (5) i dolnośląskie (4); żadnego wniosku nie złożyły województwa lubuskie, świętokrzyskie i lubelskie. Wśród projektów, które otrzymały dotacje znalazły się np. Krotoszyński Ośrodek Kultury (warsztaty taneczno-teatralne z udziałem artystów z Teatru Polskiego z Poznania), Miejski Ośrodek Kultury w Kędzierzynie Koźlu (zajęcia warsztatowe z plastyki, wokalne i *street dance*, spotkania z osobami ze środowiska hip-hopowego, udział w spektaklu teatralnym i pokazie tanecznym), Gminny Ośrodek Kultury w Gościnnie (warsztaty teatralne, filmowe, ceramiczne, fotograficzne, filmowe, wystawienie sztuki wg kaszubskiej legendy, przygotowanie kostiumów, rekwizytów, dekoracji, wyjazdy do teatrów i siedziby TV).

Temat III edycji (2013-2015) programu brzmiał: „Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne” i miał na celu promowanie ośrodków prowadzących nowatorskie działania w zakresie animacji kultury. Chodziło o zwiększenie zaangażowania domów kultury w życiu społeczeństw lokalnych poprzez wspieranie oddolnych inicjatyw kulturotwórczych i tworzenie więzi lokalnych między instytucjami a mieszkańcami. W programie uczestniczyły ośrodki z dużych i mniejszych miejscowości. Realizacja zadań beneficjenta wspierana była przez animatora, pełniącego jednocześnie funkcję mediatora. W ciągu dwóch lat z programu skorzystało ogółem 150 beneficjentów, a liczba uczestników sięgnęła ok. 80 tys. osób. Budżet tej edycji wynosił 6 mln zł. Udział w tej edycji przypadł projektom z województw: mazowieckiego (18), lubelskiego (16), śląskiego (15), małopolskiego (15), dolnośląskiego (14); najmniej pochodziło z województw: podlaskiego (4), opolskiego (3) i lubuskiego (2). Liczby te wskazują, jak bardzo wzrosło zainteresowanie tą formą aktywności kulturalnej i zaangażowania miejscowej społeczności, zwłaszcza małych miejscowości. Wśród najbardziej interesujących projektów przedstawionych przez referentkę na uwagę zasługują realizacje: Śremskiego Ośrodka Kultury (projekt „Wędrujące książki pod hasłem: pożycz, przeczytaj, zwróć”), Elckiego Centrum Kultury (miasto ukazane szerszej publiczności), Centrum Kultury Browar B we Włocławku (różne elementy kultury hip-hopowej).

Przedstawicielka *BKM* Christel Hartmann-Fritsch z Berlina przybliżyła z kolei istotę i zasady „Nagrody Pełnomocnika Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów” (*BKM-Preis*), przyznawanej od 2009 r. za wybitne projekty w sferze animacji kultury w Niemczech. Idei nagrody przyświecała intencja wzmocnienia współuczestnictwa w kulturze, w tym społeczności lokalnych. Referentka szczegółowo przedstawiła przesłanki do nominacji projektów oraz reguły jej przyznawania. Projekty ocenia niezależne jury, które bierze pod uwagę zwłaszcza innowacyjność projektów i ich rozwojowość. Jako przykład wyróżniającej się realizacji w sferze edukacji kulturalnej Ch. Hartmann-Fritsch wskazała Fundację Genshagen. Podkreśliła, iż przyznawana 2 lipca każdego roku nagroda *BKM* jest wyrazem znaczenia, jakie Urząd Pełnomocnika ds. Kultury i Mediów przywiązuje do działań społeczności lokalnych na rzecz kultury. Wśród projektów nominowanych do nagrody w roku bieżącym znalazły się m.in. wspomniane wcześniej projekty z Klein Leppin i Asendorfu.

Idea, założenia i realizacja ministerialnego programu: „Edukacja artystyczna, kulturalna, medialno-informacyjna” były przedmiotem wystąpienia Anny Wotlińskiej z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie. Jako jeden z najstarszych programów (powstał w 2005 r.), służy on wspieraniu kultury w sferze edukacji. Pierwotny program został po trzech latach funkcjonowania poddany ewaluacji (oceniano przede wszystkim efektywność, skuteczność osiągnięcia celów i założeń programowych, spójność, trwałość rezultatów, etc.). Istotnym czynnikiem wspierającym działania jest nawiązanie stałej współpracy z podmiotami kultury z zewnątrz, np. z Instytutem Audiowizualnym, Centrum Sztuki Dziecka. A. Wotlińska położyła też duży nacisk na konieczność ewaluacji programów w sferze edukacji kulturalnej

podkreślając, iż jest ona przydatna, wręcz niezbędna dla prawidłowej oceny i niekiedy reformułowania realizowanych zadań. W związku z tym, że edukacja kulturalna jest procesem bardzo „osobistym”, dokonującym się w środowiskach lokalnych, istotne znaczenie ma kapitał społeczny, który został w większym stopniu uwzględniony w nowym programie. A. Wotlińska zwróciła też uwagę na ważną rolę współpracy różnych podmiotów w fazie przygotowywania projektów, co jest szczególnie ważne w małych miejscowościach. Uruchamiając ów program, resort kultury zamierzał spowodować, by edukacja kulturalna służyła podnoszeniu kompetencji twórczych; kultura ma stać się elementem rozwoju osobistego i stałym elementem rzeczywistości. Chodzi o podnoszenie jakości działania oraz korzystanie z nieszablonowych rozwiązań edukacyjnych, artystycznych i repertuarowych, a także zachęcenie twórców do realizowania wydarzeń artystycznych dla różnych grup społecznych. Program MKiDN zyskał dużą popularność, co świadczy o istnieniu dużego zapotrzebowania na tego rodzaju wsparcie. Z programu korzystają przede wszystkim organizacje pozarządowe oraz samorządowe instytucje kultury (domy kultury, galerie); beneficjentem może być też kościelna osoba prawna, a także podmiot gospodarczy. Najbardziej popularne są projekty interdyscyplinarne. Program podlega modyfikacji; ostatnio włączono do niego np. wydarzenia artystyczne dla dzieci i młodzieży, a wyłączono edukację medialną.

Odnosząc się do obu polskich wystąpień dotyczących wspierania kultury na szczeblu państwowym, J. Moszkowicz zwrócił uwagę, iż programy te są cenne z punktu widzenia społeczności lokalnej, gdyż umożliwiają rozwój i realizację inicjatyw kulturalnych na szczeblu lokalnym i przyczyniają się do wzbogacenia kreatywności. Dawne domy kultury „niczemu nie służyły”, mówił, i ta sytuacja wymagała radykalnych zmian. Więzy lokalne w Polsce potrzebują inspiracji, a proces edukacji kulturalnej (inaczej niż w Niemczech) dopiero zaczyna się tworzyć – pierwszy program państwowy, z którego korzystać mogą również instytucje pozarządowe pojawił się w 2005 r.; przedtem edukacja kulturalna była swoistą „ziemią niczyją”. J. Moszkowicz zwrócił uwagę na różnice w sposobie finansowania edukacji kulturalnej w Niemczech i Polsce. Podczas dyskusji skupiano się na kwestiach praktycznej realizacji projektów i ich rozliczania. Artyści z Niemiec uskarżali się na zbyt skomplikowane procedury składania wniosków o dotacje; podkreślali też potrzebę opieki animatorów kultury (*coutercher*) na wszystkich etapach realizacji projektu.

O ile pierwszego dnia obrad dominowały tematy związane z innowacyjnymi projektami w sferze edukacji kulturalnej i programami ich wspierania przez państwo, o tyle w drugim dniu uwagę poświęcono przede wszystkim podmiotom uczestniczącym w działaniach na rzecz edukacji kulturalnej oraz upowszechniania kultury i sztuki pod kątem innowacyjnych zmian. Pierwsza część koncentrowała się na różnych przejawach takiej aktywności. Zagadnienia teoretyczne i praktyczne wychowania estetycznego przedstawiła Hanne Seitz z *Fachhochschule* (Wyższej Szkoły Zawodowej) w Poczdamie. Zwróciła uwagę, iż żyjemy w społeczeństwie *performance* (*Performancegesellschaft*), co powoduje konieczność zniesienia dystansu – ważny jest zwłaszcza element partycypacji; nie wystarcza biernie przypatrywanie się. Edukacja kulturalna ma służyć rozwijaniu i wzmocnieniu osobowości; powinna zatem sięgać również po tematy niszowe, tematy tabu.

Animacji kultury poświęcone było z kolei wystąpienie Zofii Dworakowskiej z Uniwersytetu Warszawskiego. Objasniając kwestie terminologiczne pojęć: edukacja kulturalna, edukacja artystyczna, animacja kulturalna, zaznaczyła, iż nie ma jednej, ścisłej ich definicji, przy czym najtrudniej jest znaleźć określenie terminu „animacja kultury”. Działania z tym związane, to skądinąd jeden z ważniejszych nurtów charakterystycznych dla polskich przemian w sferze kultury w ostatnim czasie. Biorą w nich udział również organizacje pozarządowe. Znamien-

ne jest, że uczestnicy występują zarazem w roli twórców; odbiorca współkreuje kształt danej instytucji. Z. Dworakowska zilustrowała swą tezę przykładami, w jaki sposób projekty współtworzą przestrzeń. Podała też przykłady inicjatyw, w których młodzi uczestnicy reaktywują lokalne tradycje i przywracają pamięć o dawnych zwyczajach i obyczajach swego miejsca zamieszkania. Ożywiając zapomniane tradycje, wykorzystują do tego nowoczesne narzędzia, przyczyniając się w ten sposób do umacniania więzi międzypokoleniowych. Członkowie danej społeczności stają się współtwórcami przestrzeni. Wypowiedź referentki wzbogaciły przykłady realizacji interesujących projektów przez prężnie działające ośrodki i instytucje edukacyjno-kulturalne w Polsce. Dokonując przeglądu i kategoryzacji różnych aktywności na polu animacji kultury, Dworakowska wskazała na wyraźnie dostrzegalne zmiany w ostatnim czasie.

„Sztuka, projektowanie i upowszechnianie” brzmiał temat wystąpienia Mony Jas z *Weißensee Kunsthochschule* w Berlinie. Na przykładzie akcji podjętej przez grupę studentów tej uczelni, mającej na celu wprowadzenie zmian estetycznych w „ich” szkole, referentka wykazała, że nie wszystkie działania artystyczne przynoszą spodziewany efekt i są akceptowane. Działania studentów nie spotkały się z aprobatą ani środowiska nauczycielskiego ani dyrekcji szkoły; efekt zmiany wizerunku „ich” otoczenia uznano za „fatalny”. W tego rodzaju działaniach należy brać pod uwagę kwestię różnic w odbiorze wrażeń estetycznych. Referentka podała jednocześnie przykłady udanych projektów kulturalnych realizowanych w środowisku szkolnym.

Marta Kosińska (UAM w Poznaniu) podjęła kwestię, w jakim stopniu i dlaczego dotychczasowi odbiorcy kultury występują coraz częściej w roli twórców; wskazała jednocześnie zmiany, jakie zaszły w tym względzie w Polsce w ostatnim czasie. Dotyczą one przede wszystkim przeobrażeń w myśleniu o kulturze i podejściu do kultury. Chodzi o myślenie kategoriami „praktyki”, postrzeganie kultury nie jako sfery przeznaczonej dla wybranych, dla elity, ale takiej, w której uczestniczą wszyscy. M. Frąckowiak zauważył, że choć można zaobserwować dynamiczny wzrost refleksji związanej z rozwojem aktywności kulturalnej, nie idzie on w parze z rozwiązaniami strukturalnymi. Podkreślił, iż należy przebudować myślenie dotyczące edukacji oraz animacji kultury i wymusić na instytucjach i władzach samorządowych, by nie czuły się zwolnione z odpowiedzialności i aktywności na rzecz tworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju kultury. Same granty i projekty, twierdził, nie załatwią wszystkiego.

Ostatni blok tematyczny konferencji dotyczył problemu inkluzji i integracji w sferze partycypacji w kulturze. Justyna Sobczyk (absolwentka pedagogiki specjalnej Uniwersytetu w Toruniu, Akademii Teatralnej w Warszawie i pedagogiki teatralnej Uniwersytetu Sztuk Pięknych w Berlinie) zaprezentowała działalność Teatru 21 w Warszawie, którego trzon stanowią uczniowie i absolwenci Zespołu Społecznych Szkół Specjalnych „Dać szansę”, osoby z zespołem Downa i autyzmem. Od wielu lat Teatr 21 jest miejscem poszukiwań twórczych, który podejmuje działania wspólnie z profesjonalnymi aktorami (m.in. z Teatrem Powszechnym oraz z Instytutem Teatralnym w Warszawie). Wykorzystując potencjał twórczy teatrów publicznych próbuje wpisać realizacje swych spektakli i *performance* w przestrzeń miasta. Chodzi o wyjście teatru uczniowskiego poza mury szkoły, poza to, czego ona oczekuje i zaistnienie w przestrzeni prawdziwego teatru. Zaproszenie do udziału profesjonalnych aktorów, próby w pomieszczeniach teatralnych, korzystanie z możliwości technicznych oraz z zaplecza, jakie daje „prawdziwy” teatr, a także możliwość własnych kreacji (szycie kostiumów, tworzenie muzyki, ochrona praw autorskich *etc.*), stanowią nowe wyzwania dla grupy młodych „aktorów”; służy to zdobywaniu nowych doświadczeń w realizacji przedstawień z dziećmi autystycznymi w przestrzeni publicznej. To zarazem szansa dla teatru profesjonalnego, jak przekonują twórcy Teatru 21. Ich działania spotykają się jednak czasami z krytyką otoczenia; padają zarzuty, że teatr nie chce się integrować

ze „swoim” środowiskiem (nauczycielskim), że nie współtworzy swego „zamkniętego kręgu”. Kolejna edycja projektu edukacyjnego nosi tytuł „O! Swój” i jest skierowana do nauczycieli, pedagogów i animatorów kultury. Organizowany jest też cykl warsztatów na temat tworzenia i otwierania przestrzeni wspólnej, nie opartej na stereotypie. Jest to program ukierunkowany na inkluzję – tworzenie teatru jako formy edukacyjnej dla młodzieży autystycznej po ukończeniu 21 lat, gdy kończy się jej stała edukacja. Wnikanie w teatr publiczny daje im możliwość przygotowania przedstawień dla dzieci i młodzieży szkolnej. Spore ograniczenie stanowi jedynie brak stałego dofinansowania, co powoduje, że spektakle powstają nieregularnie. Bez zapewnienia dotacji kontynuacja pracy teatru może stać pod znakiem zapytania. Pewną szansę jego dalszego rozwoju może stanowić podjęcie współpracy z bankiem.

Nie tylko dziedzina teatru była przedmiotem refleksji o inkluzji i integracji. Interesujący projekt z dziedziny muzyki: „Musik macht Hoffnung” (Muzyka daje nadzieję) przedstawił Heinz Ratz z Kilonii. Jego działania mają na celu, jak mówił, wykorzystanie muzyki i kultury jako „bronii politycznej”; poprzez swe projekty zamierza wpłynąć na zmianę świadomości społecznej. Jeden z jego ostatnich projektów dotyczy problemu uchodźców. Fatalne warunki panujące w domach dla uchodźców oraz fakt, że nie mogą oni liczyć na opiekę i jakiegokolwiek wsparcie finansowe ze strony państwa, skłoniło go do podjęcia projektu służącego zainteresowaniu ich losom szerszej opinii publicznej. Uznał, iż zwrócenie uwagi na ten ważny problem społeczny pozwoli, być może, na zmianę ich położenia. Celem jego działania było stworzenie zespołu muzycznego wśród grupy uchodźców. Ich występ w mediach przyniósł niespodziewany efekt i spowodował, że uchodźcy przestali być anonimowi, zyskali „twarz”, znaczenie polityczne. Była to jednocześnie forma „ochrony” muzyków przed deportacją. Odtąd mogli oficjalnie starać się o pracę w Niemczech, co istotnie wpłynęło na zmianę ich egzystencji. W RFN nadal daje się zaobserwować, zdaniem H. Ratz, zjawisko wrogości wobec obcych (*Fremdenhaß*). Stworzony zespół muzyczny uchodźców poprzez swe występy próbuje wpłynąć na zmianę tego stanu rzeczy.

Ożywiona dyskusja na zakończenie konferencji uwidoczniła, jak wiele kwestii jest jeszcze niedopowiedzianych. Próbowano odpowiedzieć na pytanie: co można i chce się osiągnąć poprzez animację kultury? Podmioty podejmujące działania na tym polu balansują między „fantazjami wszechmocy” a „czynnikami ograniczającymi”. Zwracano uwagę, iż w Niemczech również duże instytucje kulturalne stają się coraz bardziej instytucjami społeczno-kulturalnymi. Przytaczano przykłady interesujących inicjatyw krzewienia kultury w dzielnicach miast (*Kietzkultur*), a także projekty realizowane przez „Theater an der Parkaue” w Berlinie (największy państwowy teatr dziecięcy i młodzieżowy w Niemczech). Podkreślono znaczenie współpracy dzieci, młodzieży i profesjonalnych artystów w przygotowaniu programów.

Wiele uwagi poświęcono kwestii zapewnienia stałego wsparcia politycznego i finansowego, pozwalającego efektywnie realizować edukację kulturalną. Zaplecze finansowe stanowi bowiem największy problem przy planowaniu i realizowaniu działań. Najważniejsze, by wsparcie to miało charakter długoterminowy, nie sposób bowiem polegać wyłącznie na grantach i okazjonalnych dotacjach. Zgłoszono też propozycję podjęcia wspólnych projektów polsko-niemieckich w zakresie edukacji kulturalnej, choć ich przeprowadzenie może być trudne z uwagi na różne uwarunkowania społeczno-polityczne w obu krajach. Podkreślano wreszcie ważną rolę animatorów kultury w edukacji kulturalnej i upowszechnianiu kultury.

Duże zainteresowanie konferencją wśród decydentów i osób zajmujących się zawodowo edukacją kulturalną i upowszechnianiem kultury w systemie pozaszkolnym, a także badaczy i studentów z Polski i Niemiec, jak też szeroki wachlarz poruszanych podczas tego dwudniowego spotkania zagadnień, świadczą najlepiej, jak żywy jest to temat, mało dotąd znany i przebadany, a z pewnością nie do końca wyczerpany. Wystąpienia referentów, dyskutantów i komentatorów poszerzyły znacząco wiedzę na temat programów wspierania edukacji kulturalnej w obu państwach, a liczne przykłady inicjatyw oddolnych w zakresie upowszechniania kultury, zwłaszcza w środowiskach lokalnych i na obszarach wiejskich pokazały, jak wiele zależy od determinacji jednostek i kreatywności animatorów kultury oraz uporu osób bezpośrednio zaangażowanych w zagospodarowanie kulturalnej pustki.

Maria Wagińska-Marzec

